

Katecheta powołanym do świadczenia o Chrystusie

Być dziś katechetą to trudna sprawa, gdyż posługa katechetyczna, praca katechety w dzisiejszych realiach nihilizmu, cynizmu, laicyzmu i medialnej krytyki Kościoła jest niewdzięczna i ciężka. Głoszenie Ewangelii i dawanie o niej świadectwa wiąże się z niemalymi trudnościami. Przecież żyjemy w epoce, gdy społeczeństwo znajduje się pod silnym wpływem wzorców życiowych, które na pierwszym miejscu stawiają: posiadanie, przyjemność, egoistyczną troskę o zewnętrzne pozory¹.

Należy zatem doceniać tych, którzy niosą młodemu pokoleniu Prawdę objawioną. Współczesny katecheta powinien być podziwiany za to, iż mimo częstego kontestowania głoszonych przez niego nauk, jak i wyśmiewania przez niektóre środowiska nauczycielskie czy polityczne jego osoby, nadal trwa w pełnieniu posługi. A przecież i on sam nie jest wolny od różnorodnych problemów życiowych. Nierzadko boryka się z problemami rodzinnymi, z problemami z samym sobą, a mimo to stara się wiernie służyć Kościołowi i ludziom. Pomimo wielu napięć, które przeżywa w szkole i życiu osobistym świadczy, że warto być człowiekiem wierzącym, idącym konsekwentnie drogą ewangeliczną².

1. Katecheta powołany do składania świadectwa wiary

Jakże trudno nieraz katechecie, który dostrzegany jest w społeczeństwie jako ekspert od moralności, odnaleźć się w tym zagmatwanym

BP ANTONI DŁUGOSZ – dr hab. teologii, profesor Akademii „Ignatianum” w Krakowie, emerytowany biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej, autor wielu publikacji z teologii biblijnej, katechetyki i homiletyki oraz książek dla dzieci; duszpasterz narkomanów i niepełnosprawnych.

¹ J. STALA, *Na nowo rozpoczynać od Chrystusa. „Novo millennio ineunte” – pomoc w praktykowaniu drogi Ewangelii*, w: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2004, 19.

² J. MASTALSKI, *Syndromy współczesnych katechetów i wychowawców a pedagogia Boża*, Kraków 2005, 5.

świecie dylematów i kontrowersyjnych wyborów. Jakże trudno być świadkiem! Patrząc w przeszłość zauważamy, że pierwszymi świadkami ewangelicznej prawdy o Zbawicielu byli apostołowie. Świadcstwo ich łączyło się z ofiarą. Dziś ich następcami są także świeccy katecheci. Są ludźmi dysponującymi różnymi cechami osobowości. Dla nich obok cech pedagogicznych i wychowawczych istotne są przymioty katechetyczne. Cechy katechetyczne są konieczne, aby mogli owocnie wypełniać swoje posłannictwo.

Cechą bardzo istotną w przekazie orędzia zbawczego jest – jak zostało to już stwierdzone – świadectwo wiary. W przekazie prawd wiary ważny jest katecheta. Warto zapytać: kim on jest? Jaką ma osobowość? Co sobą reprezentuje? Co ma do zaoferowania? Katecheta nie jest zwykłym nauczycielem. Jest osobą wybraną, która otrzymuje od Kościoła misję głoszenia słowa Bożego. O doniosłości i ważności roli katechety mówi Dyrektorium Katechetyczne: „Do wykonania tak niezmiernie ważnego zadania należy dobierać jedynie tych, którzy odznaczają się uzdolnieniem, wiedzą i życiem duchowym”³. Dokument podkreśla wyjątkową rolę katechety. To od niego zależy skuteczność i efektywność przekazu wiary.

Dzisiejsi katecheci muszą zdawać sobie sprawę, iż „[...] człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”⁴. Przekaz wiary realizuje się najpełniej poprzez świadectwo. Świadcstwo wiary musi być oparte na fundamencie prawdy, miłości i wolności. Wzór takiego świadectwa dał nam Jezus Chrystus. „Dał świadectwo prawdzie, ale nie chciał narzucać jej siłą tym, którzy się jej sprzeciwiali. Albowiem Królestwo Jego nie jest zdobywane mieczem, lecz jest utrwalane daniem świadectwa prawdzie i słuchaniem jej, wzrasta zaś dzięki miłości, którą Chrystus podwyższony na krzyżu pociąga ludzi do siebie”⁵.

³ SACRA CONGREGATIO PRO CLERIS, *Directorium Catechisticum Generale* (DCG) 115, AAS 64 (1972), 165, KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, 177.

⁴ PAULUS VI, *Sermo habitus ad sodales „Consilii de Laicis”* (2 Octobris 1974), AAS 66 (1974), 568: „L’homme contemporain écoute plus volontiers les témoins que les maîtres, ou s’il écoute les maîtres, c’est parce qu’ils sont des témoins”. Zob. PAULUS VI, *Adhortatio apostolica de evangelizatione in mundo huius temporis „Evangelii nuntiandi”* (EN) 41, AAS 68 (1976), 31, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”*, Wrocław 2001, 34.

⁵ CONCILIUM VATICANUM II, *Declaratio de libertate religiosa „Dignitatis humanae”* 11,

Katecheta z misji Kościoła został powołany i posłany, aby dawać świadectwo wiary. Świadcząc o Zbawicielu musi żyć w przyjaźni z Chrystusem, aby Nim promieniować na tych, do których został posłany. O tym szczególnym posłannictwie i zadaniach informuje Dyrektorium Katechetyczne: „Katecheta [...] w imieniu Kościoła występuje jako świadek chrześcijańskiego orędzia, który służy innym, dzieląc się owocami własnej, dojrzałej wiary, a wspólne poszukiwanie mądrze kieruje do celu”⁶.

Katecheta chcąc być świadkiem Jezusa Chrystusa musi swoją wiarę pogłębiać, ubogacać i umiejętnie ją przekazywać. Przekazuje ją tylko wtedy, kiedy daje swoim życiem świadectwo⁷. Dogłębną analizę świadectwa prezentuje M. Majewski. Według niego „wiarę należy rozwijać i w pewnej mierze przekazywać innym nie tylko za pomocą wiedzy, różnych narzędzi i środków, co przez świadectwo. Osoba doświadczająca Boga wchodząc w bezpośredni kontakt z *Sacrum*, daje świadectwo o Nim w sposób naturalny przekazując innym wartości, jakie w doświadczeniu wiary zdobyła”⁸.

Katecheta winien stale czuć się wychowawcą, który swoje powołanie traktuje jako dar i zadanie. Musi mieć tę świadomość, że to Bóg powołał go do tak zaszczytnej funkcji, a nie pogoń za chlebem doprowadziła go do nauczania religii. Praca katechetyczna daje człowiekowi dużo satysfakcji i radości, ale jednocześnie cierpienie, chociażby z bólu wierności, wytrwania, zgody na inność. Jednak katecheta zobowiązany jest nade wszystko do odkrycia tej radości, jaką daje możliwość głoszenia Dobrej Nowiny. Ma to być radość z możliwości pokazywania innym drogi życia. Ma to być radość z faktu bycia „rzeźbiarzem”, który misternie kształtuje sumienia, osobowość i człowieczeństwo wychowanków⁹.

Św. Jan Paweł II podkreślał, że aby być dobrym katechetą trzeba znać dzisiejszego człowieka, aby móc go zrozumieć, słuchać, kochać

AAS 58 (1966), 937: „Testimonium enim perhibuit veritati, eam tamen contradicentibus vi imponere noluit. Regnum enim eius non percutiundo vindicatur, sed stabilitur testificando et audiendo veritatem, crescit autem amore, quo Christus exaltatus in cruce homines ad Seipsum trahit”, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 417.

⁶ DCG 76, AAS 64 (1972), 145: „Catechista [...] nomine enim Ecclesiae se gerit tamquam testem christiani nuntii, qui aliis ministrat, fructus propriae fidei maturae cum eis communicat communem inquisitionem in finem consequendum sapienter ordynat”, KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, 151.

⁷ S. JASIONEK, *Wychować człowieka*, Kraków 2007, 204.

⁸ M. MAJEWSKI, *Tożsamość Katechezy Integralnej*, Kraków 1995, 124.

⁹ Tamże, 7.

takim, jaki jest, nie dla usprawiedliwienia zła, lecz aby odkryć jego korzenie, z mocnym przekonaniem, że istnieje zbawienie i miłosierdzie dla wszystkich, byle tylko nie były one świadomie i uporczywie odrzucane. Trzeba nieustannie trzymać rękę na pulsie naszej epoki, aby móc znać współczesnego człowieka. Jest to zadanie bardzo subtelne, a także mozolne, wymagające dokładnego przygotowania i wrażliwości psychologicznej, a jednak jest ono bezwzględnie konieczne¹⁰.

By jednak należycie podjąć się tych jakże ważnych życiowo funkcji, katecheta sam winien być człowiekiem sumienia, gdyż wielką pomocą w wykonaniu zadań zleconych mu przez Boga było i jest od samego początku sumienie. Otóż „być człowiekiem sumienia – według św. papieża Jana Pawła II – to znaczy przede wszystkim, w każdej sytuacji swego sumienia słuchać i głosu jego w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12, 21).

Być człowiekiem sumienia to znaczy także wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia to znaczy angażować się w budowanie Królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: «Jeden drugiego brzemiona noście» (Ga 6, 2)¹¹.

Jest to ważne stwierdzenia dla katechety, który ma kształtować sumienia innych. By to czynić, sam winien mieć dobrze ukształtowane sumienie. Zwraca na to uwagę Dyrektorium Katechetyczne, które wskazując na osobę i rolę katechety stwierdza: „Przymioty ludzkie i chrześcijańskie katechety bardziej gwarantują owocność katechezy, aniżeli wyszukane metody”¹².

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Jak żyć po chrześcijańsku. Jan Paweł II odpowiada na najważniejsze pytania*, Kraków 2014, 147-148.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia* (Skoczów 22. 05. 1995), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 16 (1995) 7, 27.

¹² DCG 71, AAS 64 (1972), 142: „Optimae enim humanae et christianae qualitates catechistarum magis quam methodi selectae poterunt successus gignere”, KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*, w: *Katecheza po Soborze*

Bóg pragnie, aby całe życie katechety było inspirowane Jego miłością. Wzywa do odpowiedzialności. Istotą zaś odpowiedzialności jest odpowiadanie Bogu miłością na miłość. Posłuszeństwo Bogu jest wyrazem miłości do Niego. Miłość ta winna wypływać z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej (por. 1 Tm 1, 5). Lekceważąc sumienie – głos Boży w nas, lekceważy się i odrzuca także Jego miłość. Odrzucenie zaś doświadczenia miłości wprowadza człowieka automatycznie w doświadczenie bezsensu, pustki, lęku i gniewu. Przeciwnością miłości jest bowiem lęk. Tam, gdzie brak jest ludzi prawego sumienia, pojawiają się ludzie lęku, gniewu i przemocy. Osoby stosujące przemoc są ludźmi zepsutego sumienia lub też jak mówimy – ludźmi bez sumienia.

Formacja dojrzałego sumienia chroni katechetę i uwalnia „od strachu, egoizmu i pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów. Wychowanie sumienia zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca”¹³. Aby katecheta mógł stać się dziś wiarygodnym świadkiem i wychowawcą ludzkich sumień, winien być człowiekiem prawego sumienia, poprzez które pozwala się prowadzić Bogu. Przejrzystość sumienia katechety staje się dziś szczególnie ważnym świadectwem dla tych, którzy ulegając pokusie relatywizacji wartości religijnych i moralnych odeszli od Kościoła, porzucając praktykowanie swojej wiary. Taka decyzja ma często charakter przystosowania się do laickiego środowiska. Ludzie ci, choć zewnętrznie dystansują się wobec Kościoła, gdzieś w głębi serca szukają Boga i Jego miłości. Są zwykle bardzo rozdarci wewnętrznie i moralnie zagubieni. Stojąc na rozdrożu duchowym i moralnym, przyglądają się z wielką uwagą ludziom Kościoła.

Brak świadectwa ze strony katechety bywa nieraz dla nich negatywnym potwierdzeniem ich osobistej niewierności sumienia. Odbierają oni błędy moralne ludzi Kościoła jako usprawiedliwienie własnej moralnej słabości. Misja głoszenia słowa Bożego wymaga bowiem od katechety głębokiej zażyłości z Chrystusem, który go wspiera i umacnia w służbie katechetycznej. Celem kształtowania dojrzałości sumienia katechety jest poznanie nakazów Chrystusa, przyłgnięcie do Niego, by później świadczyć o Nim swoją wiarą.

Posługiwanie i życie katechety jest odniesieniem do Tajemnicy Słowa Wcielonego. Spotyka się on ze Słowem przez czytanie, rozważa-

Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła, cz. 1, 147.

¹³ KKK 1784.

nie, medytację i modlitwę. Posługa słowa, jaką spełnia w Kościele, daje możliwość pogłębienia wewnętrznej zażyłości z Chrystusem i prowadzi do ustawicznego wzrostu w wierze, nadziei i miłości. Wewnętrzne i nadprzyrodzone upodobnienie się do Chrystusa jest dla katechety normą nowego sposobu istnienia i działania. Przez fakt przyjęcia Chrystusa jako Słowa Bożego, tworzy się nowa relacja bycia w Chrystusie¹⁴. Jest to relacja najgłębszej jedności osobowej, wspólnoty życia z Mistrzem.

2. Jedność z Chrystusem i Kościołem

Katecheta naśladuje swego Mistrza dzięki jedności z Nim. Pełni on we wspólnocie katechetycznej funkcję herolda, pośrednika i zwiastuna, zatem jego duchowość winna uzdalniać go do wiernego przekazywania przesłania chrześcijańskiego w sposób zgodny z prawami wiary i z pełną znajomością człowieka. Być człowiekiem sumienia oznacza dla katechety otworzyć się na Boga, na wszelkie działania Jego Ducha, co pozwala mu na katechezie otworzyć swoje serce na ludzi, którym chce służyć z całą odpowiedzialnością.

Katecheta winien stale pamiętać, że nie przekazuje on katechizowanym swojej nauki czy jakiegoś uznanego przez świat myśliciela, lecz naukę Jezusa Chrystusa¹⁵. Spoczywa na nim obowiązek kształtowania uczniów do dialogu ze współczesnym światem. Winna go cechować postawa dialogu i miłości wobec wszystkich, nie wyłączając nieprzyjaciół, bowiem tylko z ducha braterskiej miłości rodzi się w stosunkach międzyludzkich wzajemna wyrozumiałość, poszanowanie cudzych poglądów i upodobań¹⁶.

W adhortacji apostolskiej „*Evangelii nuntiandi*” bł. papież Paweł VI przedstawia niektóre postulaty, sprzyjające rozwojowi duchowości katechetów. Aby katecheta był człowiekiem sumienia powinien:

- a. Pozwolić się posiadać i prowadzić Duchowi Świętemu. Techniki ewangelizacji, choć są dobre, nie mogą zastąpić działania Ducha Świętego¹⁷.

¹⁴ S. ŁABENDOWICZ, *Formacja katechetów*, Lublin – Radom 1994, 88.

¹⁵ KONGREGACJA DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole* 59, red. F. Mąkinia, Poznań 1986, 32.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej (Warszawa 17. 06. 1983)*, w: *Pokój tobie Polsko. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Homilie i przemówienia*, Warszawa 1984, 71.

¹⁷ Tamże 75, AAS 68 (1976), 64-67, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nun-*

- b. W posłudze swojej winien być pełen radości i zapału ducha, aby świat współczesny, który szuka prawdy, przyjmował Ewangelię nie od głosicieli zgębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych i bojaźliwych, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem¹⁸.
- c. Otworzyć się na dar Łaski, aby zapał ewangeliczny pochodził z prawdziwie świętego życia, karmionego modlitwą, a zwłaszcza miłością do Eucharystii¹⁹.
- d. Wiernie przekazywać przesłanie chrześcijańskie, zgodnie z zasadami wierności Bogu i człowiekowi²⁰.
- e. Służyć Prawdzie w Miłości przez pełne i kompetentne przekazywanie Orędzia Zbawiciela, bez zastrzeżeń i wykrętów²¹, budując jedność, która jest siłą ewangelizacji oraz kryterium wiarygodności i posłannictwa od Ojca²².
- f. Nieustannie dążyć do zażyłości z Chrystusem. Być otwartym na Boga i wszelkie przejawy Jego Ducha. Doskonale znać egzystencję współczesnego człowieka, do którego katecheta, jako człowiek sumienia, kieruje orędzie zbawienia we wspólnocie Kościoła.

Punkty te wyznaczają program permanentnej formacji katechety, która jest przedłużeniem jego formacji wstępnej, przygotowującej go do posługi katechetycznej i tworzy jeden integralny proces służący ukształtowaniu możliwie dojrzałego katechety.

Warto pamiętać, że formacja duchowa katechety budowana jest na fundamencie jego formacji ludzkiej, bo przecież to, co duchowe, nie może być zawieszane w próżni. Chodzi o takie ukształtowanie sumienia i duchowości katechety, żeby zasadą przewodnią całej jego działalności i życia była miłość do drugiego człowieka. Sprawą najważniejszą jest, żeby kochał to, co robi, a zwłaszcza dzieci i młodzież, do których jest posłany. Jeśli ta zasada jest przestrzegana, to nie ma dualizmu pomiędzy

tiandi”, 71-74.

¹⁸ Tamże 80, AAS 68 (1976), 72-75, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Ewangelii nuntiandi*”, 82-85.

¹⁹ Tamże 76, AAS 68 (1976), 67-68, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Ewangelii nuntiandi*”, 75-77.

²⁰ Tamże 78, AAS 68 (1976), 70-71, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Ewangelii nuntiandi*”, 79-80.

²¹ Tamże 79, AAS 68 (1976), 72, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Ewangelii nuntiandi*”, 81.

²² Tamże 77, AAS 68 (1976), 69, PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Ewangelii nuntiandi*”, 77-78.

dzy życiem wewnętrznym katechety a wypełnianiem jego codziennych obowiązków.

Jednym z przejawów duchowej formacji katechety jest również jego poziom życia moralnego. Moralnością nazywane są najczęściej określone zachowania, postawy lub motywacje odpowiadające kryteriom dobra, słuszności i powinności – uznane przez moralność chrześcijańską, a więc ten obszar postaw i zachowań ludzkich, o którym mówi teologia moralna²³. Do przymiotów świadczących o dojrzałości moralnej osób zaangażowanych posłudze apostołskiej moralista J. Gogola zalicza: pokorę, pobożność, gorliwość apostołską, dobroć, łagodność i bezinteresowność²⁴. Cechy te, nieustannie rozwijane i pogłębiane, stanowią bezcenny dar katechety dla wspólnoty katechetycznej, której posługuje.

3. Dojrzałość osobowa katechety

Od katechety wymagana jest również dojrzałość emocjonalna. Uczucia stanowią bowiem bardzo istotny komponent osobowości. Należy w taki sposób ukierunkowywać swoje uczucia, aby służyły wartościom²⁵. Katecheta winien posiadać umiejętność panowania nad swoimi uczuciami i dojrzałą ich werbalizacji. Niemożliwe jest bowiem oddziaływanie katechetyczne i ludzkie bez dojrzałej osobowości, ukształtowanych uczuć, opanowania, cierpliwości i miłości do katechizowanych²⁶. Dojrzałość osobowa katechety pozwala na umiejętne znoszenie frustracji, a także na akceptację braków i niedociągnięć. Podstawą do budowania właściwych odniesień wobec innych jest właśnie umiejętność akceptacji siebie. Tylko ten katecheta, który akceptuje siebie z własnymi ograniczeniami, potrafi opanować własne tendencje społeczne i zdolny jest do przyjęcia sugestii, a nawet krytyki ze strony kompetentnych osób.

Dojrzałość emocjonalna stanowi warunek budowania dojrzałych relacji z innymi ludźmi, jest pośrednio warunkiem owocnej posługi katechetycznej²⁷. Potrafi zrozumieć drugiego człowieka i spojrzeć na jego problemy życiowe z jego punktu widzenia. Jest odpowiedzialny za głoszone poglądy i podejmowane decyzje oraz swoje postępowanie. Stara

²³ S. OLEJNIK, *Dar – wezwanie – odpowiedź. Teologia moralna*, cz. I, Warszawa 1991, 16-35.

²⁴ J. GOGOLA, *Wprowadzenie do Kierownictwa duchowego*, Kraków 1998, 54-58.

²⁵ A. SANTORSKI, *Asceza życia uczuciowego*, Warszawa 1999, 3.

²⁶ Tamże, 155.

²⁷ M. PIĘTAK, *Formacja katechety a rozwój osobowości*, w: *Katecheza droga do Boga*, red. I. Popiołek – S. Cieślak, Kraków 2011, 138.

się kształtować pozytywny obraz siebie, nie zwiększając ani nie obniżając rzeczywistej wartości swojej osoby.

Permanentna formacja to zadanie, które właściwie nie ma końca. Formacja ta bowiem ma charakter ciągły, trwa aż do końca życia. Katecheta, tak jak każdy człowiek, żyje w pewnych uwarunkowaniach zewnętrznych, które ulegają zmianom. Wielu dzisiejszych katechetów pracowało w punktach katechetycznych w systemie totalitarnym, większość jednak rozpoczynała swą pracę po powrocie religii do szkół, w zupełnie odmiennych warunkach polityczno – społecznych. Czasy się jednak zmieniają i dziś sytuacja katechezy szkolnej jest o wiele trudniejsza niż 15-20 lat temu. Stąd też zadaniem i powołaniem starszych katechetów w ramach permanentnej formacji jest wymiana doświadczeń, dzielenie się z młodszymi katechetami zdobytymi umiejętnościami, nabytą wiedzą i mądrością, wynikającą z długoletniej praktyki katechetycznej.

Zakończenie

Przekaz wiary dokonuje się zawsze na płaszczyźnie osobowej. W procesie realizacji powołania katechetów konieczne jest więc kształtowanie sumienia i rozwijanie ich cech osobowych jako: nauczycieli, wychowawców i świadków. Realizujący swe powołanie katecheta to: mistrz, wychowawca i świadek. Mistrz – w zakresie umiejętności interpretowania i przekazywania wiedzy religijnej. Wychowawca – respektujący godność ucznia, z miłością i umiejętnością wprowadzający wychowanka w pełny świat chrześcijańskich i ogólnoludzkich wartości. Świadek – urzeczywistniający przekazywane wartości, który w ramach permanentnej formacji doskonali własne sumienie, swą osobowość, życie moralne i profesjonalizm swego powołania zawodowego.

Catechist obligated to Testify to Christ Summary

The passing of faith is always on the personal level. In the process of realisation of catechists' vocation is necessary to shape the conscience and the development of their personal features like: teachers, tutors and witnesses. A catechist is chosen and provided by Church the mission of preaching the God's word. They are chosen and sent to give the testimony of faith. By testifying to the Saviour they have to live in the

friendship with Christ. A catechist should be the person of conscience, meet with God's word by reading and contemplation, meditation and praying and have proper spiritual formation, the level of moral life, emotional maturity in order to pass the truths of faith.

Słowa kluczowe: Chrystus, formacja, katecheta, Kościół, słowo Boże, sumienie, świadek.

Keywords: Christ, formation, catechist, Church. God's word, conscience, witness.

Bibliografia

Źródła

- Concilium Vaticanum II, *Declaratio de libertate religiosa „Dignitatis humanae”*, AAS 58 (1966), 929-946, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 410-421.
- Jan Paweł II, *Jak żyć po chrześcijańsku. Jan Paweł II odpowiada na najważniejsze pytania*, Kraków 2014.
- Jan Paweł II, *Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia (Skoczów 22.05.1995)*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 16 (1995) 7, 26-28.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej* (Warszawa 17. 06. 1983), w: *Pokój tobie Polsko. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Homilie i przemówienia*, Warszawa 1984, 70-73.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, red. F. Mąkinia, Poznań 1986.
- Paulus VI, *Adhortatio apostolica de evangelizatione in mundo huius temporis „Evangelii nuntiandi”*, AAS 68 (1976), 6-76, Paweł VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”*, Wrocław 2001.
- Paulus VI, *Sermo habitus ad sodales „Consilii de Laicis” (2 Octobris 1974)*, AAS 66 (1974), 567-570.
- Sacra Congregatio pro Cleris, *Directorium Catechisticum Generale*, AAS 64 (1972), 97-176, Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna, w: Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, 91-192.

Opracowania

- Gogola J., *Wprowadzenie do Kierownictwa duchowego*, Kraków 1998.
- Jasionek S., *Wychować człowieka*, Kraków 2007.
- Łabendowicz S., *Formacja katechetów*, Lublin-Radom 1994.
- Majewski M., *Tożsamość Katechezy Integralnej*, Kraków 1995.
- Mastalski J., *Syndromy współczesnych katechetów i wychowawców a pedagogia Boża*, Kraków 2005.

- Olejniki S., *Dar – wezwanie – odpowiedź. Teologia moralna*, cz. I, Warszawa 1991.
- Stala J., *Na nowo rozpoczynać od Chrystusa. „Novo millennio ineunte” – pomoc w praktykowaniu drogi Ewangelii*, w: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2004.
- Santorski A., *Asceza życia uczuciowego*, Warszawa 1999.
- Piętak M., *Formacja katechety a rozwój osobowości*, w: *Katecheza drogą do Boga*, red. I. Popiołek – S. Cieślak, Kraków 2011, 131-142.